



Meldunki o realizacji zobowiązań na akademii stoczniowców i portowców gdynińskich z okazji 48 rocznicy Rewolucji Październikowej

W Morskim Domu Kultury w Gdyni pracownicy Stoczni im. Komuny Paryskiej oraz portu gdynińskiego zorganizowali wczoraj wspólną akademię z okazji 48 rocznicy Rewolucji Październikowej. Złożono na niej m. in. meldunki o realizacji zobowiązań podjętych na cześć Października przez stoczniowców i dokerów.

Wkrótce 2 milionowy teleabonent

WARSZAWA (PAP). Pod koniec tego roku liczba zarejestrowanych telewizorów w naszym kraju osiągnie 2 miliony. 31 września br. miałyśmy 1.936.500 telewizorów. Warto przypomnieć, że w 1953 r. (kiedy telewizja rozpoczynała swą karierę w naszym kraju) było 24 abonentów; w 1957 r., w pierwszym roku po wprowadzeniu obowiązkowej rejestracji, było ich 22.142. Na pierwszy milion czekaliśmy 12 lat. Milionowego abonenta zarejestrowano w lutym 1964 r. Drugi milion przybędzie nam w ciągu niecałych dwóch lat. Na tę okazję telewizja przygotowuje specjalny program z niespodziankami.

Francja - ZSRR

ATMOSFERA, od pierwszej chwili towarzysząca wizycie francuskiego ministra spraw zagranicznych, pana Couve de Murville w Związku Radzieckim, znacznie odbiegała od zwykłej dyplomatycznej poprawności, przyjętej w stosunkach pomiędzy członkami dwóch przeciwstawnych paktów wojskowych. Zarówno serdeczność okazana francuskiemu gościowi na ziemi radzieckiej, jak i niezwykajnie przyjazny ton prasy francuskiej pod adresem ZSRR wskazywały, że oczekiwano tym razem z obu stron czegoś więcej, niż wymiany poglądów, bez głębszych konsekwencji dla klimatu i treści wzajemnych stosunków na przyszłość.

Październik był dla rybackiego portu w Gdyni i załogi łodowej „Dalmoru” okresem wyjątkowej pracy. Z Morza Północnego i innych łowisk przypłynęło wiele jednostek rybackich w tym trawlerzy - przetwórcy „Jupiter” i „Kastor”, które przewiozły w swych ładowniach pokazną ilość śledzi, filetów z karmazyna i wiele innych ryb. Na zdjęciu: przygotowanie trawlerów dalekomorskich do kolejnego rejsu. CAF - Bakota

WSTRZASAJĄCY PROTEST PRZECIWKO WOJNIE USA W WIETNAMIE

31-letni kwakier podpalił się pod oknami Pentagonu

WASZYNGTON (PAP). — Pentagon był we wtorek wieczorem świadkiem wstrząsającego protestu przeciwko zbrodniczej wojnie, prowadzonej przez Stany Zjednoczone w Wietnamie. 31-letni kwakier z Baltimore, Norman Morrison przytknął do przesiąkniętej benzyną odzież zapalającą się w żywa pochodnię i poniósł męczeńską śmierć.

Duński minister w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W związku z mającym nastąpić 4 bm. w gmachu „Zachęty” otwarciem wystawy prac wybitnego plastyka duńskiego Egilla Jacobsena, w śróde przybył do Warszawy minister kultury Danii Hans Soeivhoej.

Rząd francuski zadowolony z moskiewskiej wizyty

PARYŻ (PAP). Minister spraw zagranicznych Francji Couve de Murville podsumowując wyniki rozmów, jakie prowadził w Związku Radzieckim, oświadczył we wtorek towarzyszącym mu dziennikarzom, że stosunki między Francją i ZSRR „rozwiązują się normalnie i na ogół w zadowalającym kierunku”.

Polak - dyrektorem ośrodka UNESCO w Indii

POZNAŃ (PAP). Poznański naukowiec, docent uniwersytetu im. A. Mickiewicza, dr Janusz Ziolkowski wyjechał do Delhi, gdzie będzie kierować ośrodkiem UNESCO do badań społecznych i ekonomicznych. Placówka ta obejmuje swoim zasięgiem rejon południowej Azji. Doc. dr J. Ziolkowski jest socjologiem, specjalizującym się w badaniach procesów urbanizacji i socjologii miast.

Sprawy stosunków polsko-radzieckich

tematem sesji popularno - naukowej

Zwiększone dostawy zagranicznych owoców

WARSZAWA (PAP). Mniej niż w latach ubiegłych dostawy jabłek będą w pewnym stopniu zrekomensowane zwiększonym importem owoców. Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego — w ostatnich trzech miesiącach bieżącego roku otrzyma: o 12 tys. ton więcej winogron (łącznie 20 tys. ton), o 10 tys. ton więcej cytryn (łącznie blisko 20,2 tys. ton w IV kwartale) oraz o 5 tys. ton więcej pomarańczy (łącznie ponad 11,3 tys. ton). Ponadto zakupiono 8 tys. ton j.blek zimowych. Przy czym prowadzone są rozmowy w sprawie dalszych dostaw tych owoców w rozmiarach 8 do 10 tys. ton.

100 tys. ton zboża już w magazynach w woj. gdańskim

Wyjątkowo trudne w tym roku żniwa dały się mocno we znaki rolnikom. Częste deszcze utrudniały prace przy zbiorach zbóż i w konsekwencji spowodowały znaczne opóźnienie dostaw ziarna do punktów skupu. Z przyjemnością możemy jednak odnotować, że mimo licznych kłopotów, związa-

Ślub najbogatszej panny młodej

DAR ES SALAM (PAP). W Republice Południowo-Afrykańskiej w Johannesburgu ma się odbyć 3 bm. ślub „najbogatszej panny młodej na świecie” — 21-letniej Mary Oppenheimer — z 28-letnim pracownikiem górnictwa szkockiej i b. zawodnikiem rugby, Gordonem Waddellem. Mary jest wnuczką oświadczonego Ernesta Oppenheimera, który zmarł w 1957 r., pozostawiając po sobie tak ogromny majątek, że, jak pisze korespondent AFP, południowoafrykańskie władze skarbowe nie są w stanie go ocałować. Przedsiębiorstwa należące do niego zatrudniają 200 tys. osób, a cały ten majątek przynadnie Mary i jej bratu. Co najciekawsze jednak, rodzina Oppenheimerów znana jest z tego, iż jest przeciwnikiem „apartheidu” i jej afrykańscy przyjaciele postawili wyjątkowo udział w uroczystości ślubnej.

Plenum KC KPCz

PRAGA (PAP). W śróde odbyło się Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Referat wygłosił pierwszy sekretarz KC KPCz, Antonín Novotný. Po dyskusji Komitet Centralny podjął uchwałę o zmianach w treści, metodach i formach pracy oraz w strukturze organów centralnego kierownictwa.



Oddziały amerykańskie i pld. wietnamskie prowadzą energiczną akcję „oczyszczania terenu” koło Plei Me, który przez ostatnie dwa tygodnie był oblegany przez partyzantów.

20-lecie polskiej nauki na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA (PAP). W tym miesiącu obchodzić będziemy 20-lecie polskiej nauki i szkolnictwa wyższego na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Centralne uroczystości odbędą się w ostatniej dekadzie miesiąca we Wrocławiu.

Odziedziczona po Niemcach spuścizna była mizerna, nie mówiąc już o wojennych spustoszeniach. Tzw. zaplecze materialne szkół

wyższych trzeba było w istocie organizować od podstaw. Konfrontacja naszego dorobku w 20-lecie z okresem przedwojennym jest bardzo pouczająca. Oczół przed wybuchem II wojny światowej istniało tu 10 szkół wyższych (w tym tylko 3 tej rangi co uniwersytet we Wrocławiu) z 6 tys. słuchaczy. Obecnie funkcjonują 22 wyższe uczelnie skupiające ok. 63 tys. słuchaczy.

100 tys. ton zboża już w magazynach w woj. gdańskim

Wzrosła produkcja żywności w tegorocznych żniwach i suszeniem nadmierne mokrego ziarna, skup zbóż przebiega w naszym województwie wyjątkowo pomyślnie.

Ślub najbogatszej panny młodej

DAR ES SALAM (PAP). W Republice Południowo-Afrykańskiej w Johannesburgu ma się odbyć 3 bm. ślub „najbogatszej panny młodej na świecie” — 21-letniej Mary Oppenheimer — z 28-letnim pracownikiem górnictwa szkockiej i b. zawodnikiem rugby, Gordonem Waddellem.

Zaciekła kampania antykomunistyczna w Indonezji

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień agencji zachodnich z Dżakarty, dowództwo armii i prawicowe organizacje muzułmańskie prowadzą zacieklą kampanię antykomunistyczną. Nasila się również akcja przeciwko pierwszemu wicepremierowi, dr Subandrio, którego zarzuca się sympatie lewicowe.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 4 bm.

Rozwój szkolnictwa wyższego na naszych Ziemiach Zachodnich i Północnych trwa nieustannie: w tym roku akademickim rozpoczęła działalność nowa uczelnia w Zielonej Górze. Rozmieszczenie szkół wyższych, dostosowane do potrzeb społeczno - gospodarczych poszczególnych regionów — wyrównało zaniedbania niemieckie i „białe plamy” z okresu, kiedy takie ośrodki jak np. Szczecin i Olsztyn nie miały żadnej szkoły wyższej. Obecnie na tych ziemiach działają 5 politechnik, 3 wyższe szkoły rolnicze, 2 ekonomiczne, 4 akademie

Odroczone posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa musiała w śróde ponownie odroczyć wyznaczone na ten dzień posiedzenie. Ponieważ, jak donosi agencja UPI, członkowie rady nie zdołali uzgodnić nowej rezolucji w sprawie Kaszmiru.

Zostaniej chwili

Jury odroczonego w wtorek mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów uznało reprezentanta Polskiej występującego w wadze piórkowej Norberta Ozimka najlepszym zawodnikiem teherańskich mistrzostw.

Zaciekła kampania antykomunistyczna w Indonezji

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień agencji zachodnich z Dżakarty, dowództwo armii i prawicowe organizacje muzułmańskie prowadzą zacieklą kampanię antykomunistyczną. Nasila się również akcja przeciwko pierwszemu wicepremierowi, dr Subandrio, którego zarzuca się sympatie lewicowe.

20 lecie polskiej nauki Wielka akcja kontroli stanu technicznego pojazdów na ulicach Gdańska

Dokończenie ze str. 1
medyczne, 1 uniwersytet i 7 szkół pedagogicznych, artystycznych i wychowania fizycznego.

NAUKA

Dorobek naukowy działających na Ziemiach Zachodnich i Północnych szkół wyższych zyskuje zasłużone uznanie w kraju i na forum międzynarodowym.

Na Ziemiach Zachodnich powstały tak potężne ośrodki naukowe jak np. Wrocław — jeden z najważniejszych w kraju, trzeci co do wielkości w Polsce. Posiada on 8 szkół wyższych, ponad 22 tys. studentów, 34 placówki naukowe i 50 oddzia-

łów towarzystw naukowych. GDAŃSK, który przed wojną miał 1 szkołę wyższą z 132 studentami — obecnie ma 6 szkół wyższych z ok. 15 tys. studentów, 18 placówek naukowych i 37 oddziałów towarzystw naukowych.

KADRY

Liczne placówki naukowe rozwijają się w sposób dynamiczny. Liczne placówki naukowe rozwijają się w sposób dynamiczny. Liczne placówki naukowe rozwijają się w sposób dynamiczny.

Przy ocenie dorobku nauki na naszych Ziemiach Zachodnich warto podkreślić, że ten bezprzykładny w 20-lecie rozwój, możliwy był dzięki ofiarom pionierów szkolnictwa wyższego, a zwłaszcza wysiłkowi zbiorowemu takich instytucji jak biura studiów osadniczo-przedsiębiorczych i rady naukowej dla zagadnień ziem odzyskanych, Instytutów Bałtyckiego, Śląskiego i Zachodniego, działaczy i naukowców z Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu oraz wielu innych.

Z inicjatywy Zarządu Okręgowego ZZ transportowców i Drogowców w Gdań-



Grupa inspektorów Ryszard Dąbrowski, inż. J. Jeleński i funkcjonariusz MO sierżant Zygmunt Dąbrowski sprawdzają stan techniczny furgonetki typu „Warszawa” z POM Wielki Klincz. Okazało się, że wóz ten ma aż 3 b. poważne usterki: niesprawny układ kierowniczy, wypracowane resory i popękane amortyzatory.

sku przy współudziale Wojewódzkiego Inspektoratu Pracy WKZZ, Wojewódzkie

li stanu technicznego pojazdów na gdańskich ulicach i drogach. Stan wozów jak wynika z tej powierzchniowej statystyki, nie nastraja optymistycznie. Większość wozów porusza się po drogach „siłą rozpędu” pod hasłem „może jutro znajdzie się czas na naprawę pojazdu”.

I jeszcze jedno rzuciło się w oczy podczas wczorajszej kontroli drogowej — że w zależności od tego do jakiej instytucji lub przedsiębiorstwa wóz należał można było z góry określić jego stan techniczny. Wozy należące do PKS były najgorzej utrzymane i miały najwięcej usterek. Również pojazdy WPKGG nie prezentowały zadowalającego stanu technicznego. Tymczasem na ogólną ilość 54 sprawdzonych wozów Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Oliwie tylko 4 wozy miały drobne usterki typu „przepalona żarówka”, lub coś w tym rodzaju. Czy nie należałoby w tym miejscu przytoczyć stare przysłowia, które brzmi: „Jaki pan, taki kram”. Na podstawie materiału zebranego podczas wczorajszej kontroli fachowcy z instytucji kontrolujących opracują wnioski i przedstawią je na kolejnej konferencji prasowej dla podania do wiadomości publicznej, jak również poczynią kroki w kierunku zachowania maksimum bezpieczeństwa na naszych drogach.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

I LIGOWE DERBY PIŁKI RĘCZNEJ

GKS Wybrzeże wygrał ze Spójnią

Rozegrane wczoraj w sali SN WF I-ligowe derby piłki ręcznej męczyzn pomiędzy GKS Wybrzeże a Spójnią wzbudziły wielkie zainteresowanie, przy czym sportowcy chętnie obejrzenia tego meczu musieli odejść z powodu braku miejsca na widowni.

Racuk 4, Szulo 2, Wlazioł, Tomaszewski, Gardzielewicz i Bauer po 1. Sędziował b. dobrze Helemekko z Wrocławia.

Spotkanie zaczęło się dość sensacyjnie, gdyż po kilku minutach gry Spójnia przewodziła już 2:0. Później jednak GKS Wybrzeże wyrównał i od tego momentu prowadzenie zmieniło się wielokrotnie i przeważnie ograniczało się do 1-2 bramek. Przy stanie 4:5 oba zespoły zaczęły grać coraz bardziej nerwowo i następne 5 bramek padło z karnych, doprowadzając do stanu 6:8. To „ostudziło” trochę zawodników obu drużyn.

Spotkanie po zaciętej i stojącej na dobrym poziomie grze zakończyło się zwycięstwem GKS Wybrzeże 19:15 (9:8).

Bramki dla GKS Wybrzeże zdobyli: Zawada 7, Steinke 4, Ruszkiewicz 3, Jagodziński 2, Dziurka, Czaska i Łukasiewicz po 1.

Dla Spójni: Żimierski 5,

O 40 dni wcześniej

Dokończenie ze str. 1
kampanijny plan skupu w 67,7 proc., przy czym gospodarka chłopska zrealizowała swoje zadania w 70 proc., dostarczając 56 tys. ton zboża, zaś PGR, które odstały 44 tys. ton zboża — wykonały plan w 65 proc.

Tak pomyślnie dotychczas wyniki w skupie zbóż powinny zachęcić rolników do dalszego przyspieszenia dostaw, aby w ten sposób przyczynić się do jak najwcześniejszego zrealizowania zadań przewidzianych w planie kampanijnym.

Samochodem i motocyklem w pogoni za lisem

Zarząd Okręgu PZMot i Automobilków Morski organizują w niedzielę 7 bm. tradycyjną, zamkniętą sezon jesienny imprezę pod nazwą „pogoń za lisem”. W imprezie tej mogą wziąć udział wszyscy kierowcy, posiadacze samochodów i motocykli oraz skuterów. Zbiórka uczestników w Gdyni-Orłowie na pl. Górnośląskim o godzinie 10. Uczestnicy proszeni są o zabranie ze sobą widelców i kubków, co ułatwi obsługę przy wspólnym posiłku (bigos i herbata). Organizatorzy imprezy mają nadzieję, że wspólny posiłek i wspólne przeżycie przyczynią się do jak najwcześniejszego zrealizowania zadań przewidzianych w planie kampanijnym.

Szachy

W rozegranym w klubie „AKWEN” błyskawicznym turnieju szachowym, w którym wzięło udział 40 zawodników, pierwsze miejsce zajął w finale Nakoneczny (Flota) — 9,5 pkt., przed Ziębińskim — 8,5 pkt., Hofmanem — 7,5 pkt., Gozdowskim — 6,5 pkt., Kornowskim i Nawrockim — po 6 pkt.

Minister obrony Austrii przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie ministra obrony narodowej marszałka Polski Marijana Spychalskiego przybywa do Polski z wizytą oficjalną w dniu 7 listopada br. minister obrony Republiki Austrii, dr Georg Prader z małżonką oraz sekretarz stanu w ministerstwie obrony Otto Roesch i osoby towarzyszące.

Francja-ZSRR

Dokończenie ze str. 1
że „rozwiązanie tego problemu można znaleźć jedynie na podstawie ścisłej realizacji porozumień genezyjskich z 1954 r.”. Szczególną uwagę zwracać ponadto sformułowania, które zdają się sygnalizować odejście Francji od dotychczasowego jednoznacznie negatywnego stanowiska wobec międzynarodowych rokowań zbrojeniowych w kwestii nierozprzestrzeniania broni nuklearnych.

Jeśli dodamy do tego wymienione w komunikacie konkretne szczegóły, dotyczące zacieśnienia współpracy francusko-radzieckiej w różnorodnych dziedzinach oraz prawdziwie bliskie już wizyty prezydenta de Gaulle'a w Moskwie — to można bez przesady stwierdzić za prasą francuską, że w stosunkach Paryża z krajami socjalistycznymi „barometr idzie na pogodę”.

31 letni kwakier podpalił się

Dokończenie ze str. 1
raz swemu oburzeniu z powodu obrzydnego ofiar i cierpień, jakie wywołuje wojna w Wietnamie. Protestował on przeciwko coraz większemu militarzemu zaangażowaniu USA w tej wojnie. Uważał, że wszyscy oby-

tele wobec akcji naszego kraju muszą zająć stanowisko, zgodne z ich przekonaniami”.

WASZYNGTON (PAP). — Departament obrony USA uchylił się od udzielenia jakiegokolwiek informacji na temat tragicznej „żywej pochodzi” przed gmachem Pentagonu. Wiadomość o samobójstwie młodego kwakiera, zamieszczona na pierwszych stronach dzienników porannych, wywołała wielkie wrażenie i poruszenie wśród amerykańskiej opinii publicznej, która zaczyna zastanawiać się nad istotą i znaczeniem demonstracji wyrażających sprzeciw wobec polityki USA w Wietnamie.

Sprawy stosunków polsko-radzieckich

Dokończenie ze str. 1
kich, bezpieczeństwa i pokoju w tej strefie. Rozważała swe odniesienia do czasów najnowszych, sięgając jednak także do tradycji bałtyckich słowiańszczyzny w ogóle, a początków Polski na morzu w szczególności. Przy rozpatrywaniu tych spraw ważne jest uwzględnienie krzyżowania się w rejonie Bałtyku wpływów różnych narodowości — skandynawskich, słowiańskich, niemieckich. Niemcy przez wieki całe dążyli do uzyskania hegemonii na Bałtyku — ekspancja ta definitywnie została zahamowana dopiero po zakończeniu II wojny światowej. Mimo to NRF, jako jedyne państwo nadbałtyckie, nadal dąży do zmniejszenia wpływów w tym basenie, utrzymania tu atmosfery niepewności.

Przeciwko karze śmierci w W. Brytanii

LONDYN (PAP). Izba Lordów zaaprobowała 169 głosami przeciwko 75 projekt ustawy o zniesieniu w W. Brytanii kary śmierci. Projekt ten już dawno został zaaprobowany przez Izbę Gmin.

go Inspektoratu Ruchu Drogowego KW MO i Wydziału Komunikacji Prez. WRN w Gdańsku odbyła się wczoraj wielka akcja kontroli stanu technicznego wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych na naszych drogach.

Dwanaście grup, w skład których wchodziło po 4 osoby, na czele z funkcjonariuszem MO — już o godz. 5.30 rano zajęło stanowiska nieopodal baz transportowych większych przedsiębiorstw przewozowych oraz na ruchliwych skrzyżowaniach i rogatkach Gdańska. W ciągu 6 godzin sprawdzono 410 pojazdów, wśród których aż 150 samochodów wyjechało z baz z usterkami technicznymi. Nie obsesło się bez kar.

Za rażące zaniedbania 25 kierowców zostało ukaranych mandatami pieniężnymi: sporządzono 52 raporty do Wydziału Komunikacji Prez. WRN o większych usterkach technicznych wozów, których poruszenie się po drogach publicznych groziło niebezpieczeństwem dla użytkowników dróg; w 4 wozach stwierdzono brak podstawowych warunków pracy dla kierowców z powodu przedostawania się nadmiernej ilości spalin do wnętrza pojazdu, bądź innych tego typu zaniedbań ze strony zakadów pracy; 23 wozy ze względu na wprost skandaliczny stan techniczny odeślano do baz, a ich karty rejestracyjne zatrzymały organa kontrolujące.

Tak z grubszą wyglądającą wyniki wczorajszej kontro-

PP Żegluga Gdańska zawiadomia że z uwagi na brak frekwencji WSTRZYMUJE SIĘ od dnia 3 listopada br. WEWNĄTRZPORTOWE PRZEWOZY KOMUNIKACYJNE w Gdyni statkiem „CELINA”. 5817-K

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANIAMI w Gdańsku, ul. 3 Maja 9 organizuje w niżej podanych miejscowościach i terminach zakup koni roboczych typu pogrubionego o następujących cechach: klacze w wieku od 3 do 6 lat, wzrost od 146 do 152 cm, każdej maści z wyjątkiem dereszowatej i siwej, w cenie od 14.000 do 18.000 złotych; dnia 9. XI, 65 r. (wtorek) o godz. 10.00 w Kwidzynie na targowicy miejskiej, dnia 9. XI, 65 r. (wtorek) o godz. 13.00 w Malborku, baza POZH, ul. Dzierżyńskiego 40, dnia 10. XI, 65 r. (środa) o godz. 9.00 w Pruszkach, baza na targowicy miejskiej, dnia 10. XI, 65 r. (środa) o godz. 11.00 w Liniewie w punkcie skupu żywcia, dnia 10. XI, 65 r. (środa) o godz. 13.30 w Kartuzach na targowicy miejskiej. 5799-K

PP „DOM KSIĄŻKI” w Gdańsku uprzejmie zawiadomia, że w niżej wymienionych księgarniach trójmiasta oraz wszystkich księgarniach powiatowych można nabyć P L A K A T „Idee października zwyciężają” w cenie zł 5,50 KSIĘGARNIA NR 12 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 1, KSIĘGARNIA NR 22 Gdańsk, ul. Grobla II 12-14, KSIĘGARNIA NR 32 Sopot, pl. Konstytucji 3 Maja 12, KSIĘGARNIA NR 63 Gdynia, ul. Zwirki i Wigury 12. 5807-K

Zarząd Portu Gdynia wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych grup A, B, C i E od południaku dnia 1. XI. 1965 roku godz. 23 do soboty dnia 6. XI. 1965 roku godz. 15 włącznie na wszystkie zmiany. W zmianie I, II i III obowiązuje zmiana umowne. Jednocześnie Zarząd Portu Gdynia zawiadamia, że odnawia wygasłe umowy i w dalszym ciągu przyjmuje mężczyzn od lat 18 do 45 do rezerwy portowej. Zgłoszenia przyjmuje wydział robót portowych w godz. od 8 do 10 z wyjątkiem piątków, sobót i świąt. 5781-K

Po długotrwałej chorobie zmarł 30. X. 1965 r. Wiesław Michałik nasz nieodżałowany kolega, ambitny, ofiarny i nieustraszony pracownik. Wraz z Jego odejściem ponieśliśmy niepowetowaną stratę. Kierownictwo, koleżanki i koledzy z działu zatrudnienia i plac Stoczni Gdańskiej

NIERUCHOMOŚCI DOM z ogrodem w Żeraniu, mieszkanie wolne — cena 100.000 zł sprzedam. Adres: Kazimierz Chmielewski, Milanówek, Kościuszki 33. G-10382 DOM jednorodzinny z działką w Rumli sprzedam. Wiadomość: Rumia, Królowej Jadwigi 13.

BARAK sprzedam. Gdynia Pogórze, Leśna 2 m. 2. 5-4671 SPRZEDAŻ TAPCZAN dwuosobowy i leżankę sprzedam. — Wrzeszcz, Lelewela 12-15. BURAKI pastewne większą ilość sprzedam. Gd-Stogi, ul. Zakole 43. WÓZ oguminy sprzedam. Gd-Rudniki, ulica Tarniny 20. G-10379 PIANINO, nowy akordeon „Weltmeister” 98 sprzedam. Sopot, Powstańców Warszawy 80, tel. 51-39-03. SAMOCHÓD — „Syrrena 103/5” sprzedam. Nowy Staw, Słowackiego 8. 5803-K

438 GRA GGL »JANTAR« — Liczne wygrane pieniężne — Dodatkowe premie pieniężne 100.000 zł 25.000 zł — Specjalne nagrody: telewizor „Safir” lodówka „Mielec” radioodbiornik „Turando” kuchnia elektryczna z piekarnikiem pralka SHL aparat fot. „Welta” odkurzacz „Alfa K2” adapter „Bambino” radioodbiornik „Koliber” maszynka do golenia „Komet” — Cotygodniowe nagrody: telewizor „Neptun” lodówka „Śnieżka” odkurzacz „Elektor” adapter walizkowy Losowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 7 listopada 1965 r. o godz. 10.00 w lokalu GGL Gdańsk, ul. Strzelecka 13/14. Wszystkim życzymy szczęścia! 5821-K

W dniu 1 listopada 1965 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarła przeżywszy lat 66 s. p. MARIA z Nowakowskich MOKNER członek ZBoWiD oddział Sopot Pogrzeb z kaplicy cmentarnej w Sopocie odbędzie się dnia 4 listopada o godzinie 15 do kościoła św. Marii zwanego odprawiana w kościele św. Jerzego w Sopocie dnia 5 listopada 1965 roku o godzinie 7 rano. O czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku PRZYJACIELE

DOM jednorodzinny 0,5 ha ogrodu, chlew na prowincji zamienię na mieszkanie wydzielone w trójmiescie. — Wiadomość: Wrzeszcz, Wajdeloty 28 żłobek 5, kotłownia. RUMIA: domek, garaż murowane, ogród owocowy 600 metrów sprzedam. — Wiadomość: Sopot, Powstańców Warszawy 80 — Szelestowski, tel. 51-39-03.

Dnia 31. X. 1965 roku zginął śmiercią tragiczną ukojony mąż i tatuś s. p. MIECZYŚLAW WIŚNIEWSKI lat 29 Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4. XI. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Nowym Porcie. O czym zawiadamiają pograżona w smutku żona z córką i rodziną G-10608

WRZESZCZ, duży pokój, kuchnia, łazienka, balkon, c.o., i piętrowy, spódzielnice, własnościowe zamieszkanie na pokój, kuchnia spódzielnice — inna działka. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-10411”. ZAMINIENIE 2 oddzielne pokoje z wspólnym wygódamy na mieszkanie dwuosobowe z kuchnią ewentualnie na dwa pokoje z wspólnymi wygódamy tylko w Sopocie. — Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-10385”. PRZYJMIĘ na pokój umiarkowany niekureta 2 osoby. Grabówek, Sambora 36a. 5-4663

Dnia 30 października 1965 roku zmarł nagle s. p. Władysław Popow przeżywszy lat 66 Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 4 bm. z kaplicy szpitalnej w Redwie o godzinie 15 do kościoła Matki Boskiej Bolesnej w Orłowie, po czym nastąpi pogrzeb. O czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 31. października 1965 roku opatrzony Sakramentami świętymi nasz najukochańszy mąż, tatuś, syn, brat i zięć przeżywszy lat 47 s. p. Stefan Dzindziel oficer Marynarki Handlowej ostatnio pilot Gdańskiej Stoczni Remontowej Msza św. odbędzie się dnia 4. XI. o godzinie 9 w kościele oo Franciszkanów w Gdyni. Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z kościoła na cmentarz Witomicki odbędzie się o godzinie 14. Pozostają w nieutulonym żalu ZONA, DZIECI (nieobecni rodzice i siostra) TESCOWA I RODZINA

ZIARNO - PLEWY

W jednym z państwowych gospodarstw rolnych na Wybrzeżu Gdańskim obejrzeć można dość ciekawą i pouczającą obrazek. Wybudowano tu nową oborę dla bydła, a że w XX wieku nie wypada lekceważyć zdobyczy techniki, wyposażono ją w centralne ogrzewanie. Na pozór nie w tym zleżo — skoro stać nas na nowoczesne budownictwo gospodarcze, tym lepiej. Ale...

W wspomnianym gospodarstwie wybudowano także domki mieszkalne dla pracowników. Rzecz jednak w tym, że pod względem standardu nie dorównują one... oborze.

UCZMY SIĘ... MYŚLEĆ

Przytoczyliśmy ten przykład celowo, aby wykazać do czego czasem prowadzi źle pojęta nadgorliwość i pogoni za efektami. Sięgnijmy dla odmiany

do „ogrodka” przemysłu owocowo-warzywniczego, który — jak wiadomo — borykał się w tym roku z licznymi kłopotami, spowodowanymi nadmiernym urodzajem truskawek.

O tym, że w całym kraju zapowiadają się wysokie zbiory „kwiatki” wszystkich wróble” na długo przed pierwszym wysypem truskawek. Nasze zakłady przetwórcze nie dowierzały jednak prognozom specjalistów i kiedy nastąpiły pierwsze dostawy truskawek oferowały początkowo plantatorom

maksymalne ceny bez względu na gatunek owocu. Potem, gdy okazało się, że jednak grozi nam „kłęska” urodzaju, padł rozkaz natężyć zmiany frontu.

ŻEBY BYŁO LEPIEJ

Na szczęście z tego typu absurdami nie zawsze i nie wszędzie mamy do czynienia. Generalnie biorąc obserwujemy w gospodarce rolnej i przemysłowej — spożywczej ogólną tendencję do usprawniania procesów produkcyjnych i likwidowania wszelkich nieprawidłowości. Jednym z licznych tego rodzaju może być szeroka dyskusja podjęta w ramach przygotowań do V Kongresu Techników Polskich przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa oraz pokrewne branżo-

we stowarzyszenia. Owocem tej dyskusji jest ponad 100 wniosków, zmierzających do intensyfikacji produkcji rolnej w woj. gdańskim oraz do wyeliminowania różnych braków i niedociągnięć występujących jeszcze w pewnych jej gałęziach.

Trudno dziś przewidzieć, ile wniosków będzie w bliższej czy dalszej przyszłości zrealizowanych, ważne jest jednak to, że nasz czelowy aktyw rolny szuka możliwie najlepszych sposobów rozwiązania różnych problemów.

NIE TYLKO SPRZYMIERZENIE

Weźmy np. tak modną dziś chemizację rolnictwa. Jeszcze kilkanaście lat temu było to pojęcie niemal nieznanne — walczyliśmy wówczas z chwastami i szkodnikami roślin w sposób prymitywny, wrywając ręcznie chwasty czy zbierając stonkę do pudełka. Od tego czasu wiele się zmieniło — niezwykle szybki rozwój chemii w naszym kraju spowodował, że rolnictwo korzysta obecnie z przeszło 200 różnych rodzajów środków ochrony roślin. Odznaczają się one naprawdę wysoką skutecznością działania w walce ze szkodnikami i chorobami roślin, ale jednocześnie stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia człowieka.

Tymczasem do tej pory niewiele zrobiliśmy dla ochrony zdrowia człowieka. Rolnicy nadal narzekają na brak możliwości wypożyczenia ubrań i masek ochronnych, a sprzedawcy preparatów chemicznych nie są na ogół obeznani z ich właściwościami i stopniem toksyczności.

Słuszny jest zatem wniosek aktywów SITR, by z pionu WZGS wydzielić osobny dział, zajmujący się obok sprzedaży nawozów i wapniaków także dystrybucją środków ochrony roślin, orz powołanie specjalnych placówek, które prowadziłyby badania nad wpływem pestycydów na zdrowie ludzi i zwierząt.

PO ZNIWNYCH DOŚWIADCZENIACH

WIELU usprawnień — jak wykazała dyskusja w ramach SITR — wymaga produkcja roślinna. Tegoroczne deszczowe żniwa przysporzyły nam sporo kłopotów z suszeniem zbóż; okazało się, że w alarmowej sytuacji pojemności magazynów na Wybrzeżu Gdańskim jest wysoce niewystarczająca, a moc przerobowa suszarni kilkakrotnie niższa od faktycznych potrzeb. Gdyby nie inter-

wencja ministra rolnictwa, dzięki której włączono do akcji suszenia i magazynowania pszenicy cztery nasze cukrownie, ponieśliśmyby zapewne duże straty w zbożach.

Rzecz jasna, jakaś szersza rozbudowa zaplecza magazynowego i suszarni jest w tej chwili inwestycja zbyt kosztowna; dlatego słuszny wydaje się postulat, by podobnie jak w tym roku również i w przyszłości korzystać z pomocy cukrowni.

Do załatwienia pozostaje także szereg innych spraw, często o zasięgu ogólnokrajowym. Należy do nich w dziedzinie weterynarii postulat możliwie szybkiego włączenia brucelozę na listę zwalczanych urzędowo chorób, czy wprowadzenia walki z motylicą u owiec i bydła na koszt skarbu państwa.

Nie będziemy cytować wszystkich wniosków, jakie wysuwa aktyw rolny, bo nie o to zresztą chodzi. Wystarczy, jeśli stwierdzimy, że są one świadectwem dobrej postępy gospodarskiej troski, że odzwierciedlają rzeczywiste, nie wymaganowane potrzeby rolnictwa i co szczególnie ważne — dążenie do jak najlepszego ich zaspokojenia.

Rajmund BOLDUAN



Szczupaki i liny dla NRF

10 ton świeżych szczupaków i liny miesięcznie wysyła do NRF od kilku miesięcy olsztyńskie gospodarstwo rybackie. Jest to efekt zawartej niedawno transakcji uzupelniającej poprzednie kontrakt o dostawy węgorzy i raków.

15 lat temu, 6 listopada 1950 roku rozpoczął swą działalność Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” założony i kierowany przez prof. Tadeusza Sygietyńskiego.

Zespół liczy 104 osoby, w tym 18 osób obchodzących razem z „Mazowszem” 15-lecie swej pracy.

Na zdjęciu: „Mazowsze” tańczy.

CAF — Dąbrowiecki

Bal u Jana Kiepurę

Parę dni temu około siódmej zjawił się na Pułtuskiej w Operetce pewien pan w średnim wieku. Przechadzał się w hali, zerkał ciekawie na publiczność, aż zwrócił na siebie uwagę biletera.

— Niech pan odsunie się trochę z przejścia — strofował nieznanego. Na pewno bez biletu — dodał w myśli.

NIEZNAJOMY rzeczywiście był bez biletu. Kasa dawno była zamknięta i wszystkie bilety wyprzedane. Ale po chwili nadbiegł zdyszany chłopiec z Pagartu i przyniósł nieznanemu kartkę.

Nieznamy rzeźbił okłaskiwa wykonawców, a po pierwszym akcie poszedł za kulisy. Aktorzy zamrugali oczyma:

— Wszelki duch Pana Boga chwali — Kiepurali!

On to bowiem był we własnej osobie. Biedny młody bileter nie mógł go pamiętać, bo był wtedy w kołyszce. Wtedy, to znaczy przed wojną, kiedy Kiepura był bożyszczkiem Polaków. Gdzie on nie śpiewał: na schodach, na dworcu, na dachu samochodu! „Chłopak z Sosnowca” bił wszelkie rekordy popularności.

— Nie ma co, musisz z nami zaśpiewać — krzyknęli aktorzy. I wyciągnęli go na scenę. Prózno się bronił, że nie zna tekstu polskiego, że, owszem, śpiewa właśnie w berlińskim Theater des Westens „Wesołą wdówkę” z Martą Eggerth, ale po niemiecku. — Nic nie szkodzi — upierali się — będziemy ci podpowiadać.

I śpiewał tak jak stał, w granatowej marynarce, w popielatym krawacie, Usta milczą Serce śpiewa Kochaj mnie!

Za kulisami uroczą Wanda Polanska poddawała mu półgłosem tekst.

Publiczność klaskała, tu pała, ryczała. Nikt ani w ząb nie mógł pojąć, skąd raptem na scenie — JAN KIEPURA!

NIEWIELE się zmienił od czasu, kiedy go widział po raz ostatni. Cera czerstwa, ruchy żywe, energiczne. Może tylko nieco mniej tej nonszalancji, co nas tak dawniej irytowała. Więc mówi mi, że przyjechał nagle do Warszawy z Berlina, gdzie właśnie z żoną śpiewa w „Wesołej wdówce”, żeby z Pagartem podpisać umowę na słuchowisko dla telewizji. Rzecz będzie trwać około 45 minut. Tytuł: „Nieśmiertelne melodie” albo może „Ukochane melodie”, zobaczymy.

Wystąpi w tym słuchowisku cała rodzina Kiepurów: on, Marta Eggerth, obaj synowie (20-letni Jan i 14-letni Marian), a także teściowa.

— Co? — wołam — matka Marty Eggerth? — Przypominam sobie tęga blondynkę, z którą siedzieliśmy trzydzieści lat temu przy jednym stole w krynickiej „Patrii”.

— starsza pani wymieniła jeszcze śpiewa.

Podpisał już umowy na to widowisko w NRF i w NRD. „Nie widzę powodu, żebym słuchowiska tego nie miał śpiewać po polsku”.

No, to zobaczymy. Dla tych, co go nie znają, co nie mają pojęcia ani wyobrażenia, czym była dla starszego pokolenia melomanów para — Kiepura — Eggerth — będzie to słuchowisko i widowisko pasjonujące.



Bardzo by chciał wziąć udział w otwarciu Teatru Wielkiego w Warszawie. Ale czy mu się to uda? Bo właśnie w listopadzie daje z

PS. Przed samą „wielką burzą” Kiepura śpiewał w Gdyni. Wpływ z koncertu przenaczył na Fundusz Obrony Narodowej. Tłumy zalegały plac Grunwaldzki tak szczelnie, że nie było mowy o wyjściu czy wejściu poza liny ogradzające go na dobre pół godziny przed rozpoczęciem koncertu. Śpiewał, wygłosił „wielką mowę” antyhitlerowską, agitował, by jak najhojniej zasilił on FON.

Po koncercie w „Polskiej Riwierze” (dzisiejszy Dom Oficera Mar. Woj.) odbył się raut, w czasie którego w pewnej chwili odwołano Kiepurę do telefonu — rozmawiał z pół godziny z Paryżem, gdzie przebywała jego żona, Marta Eggerth.

Następnego dnia — choć wpływ z koncertu wplacono na FON — kupił duży plac budowlany na dzisiejszym Wzgórzu Nowotki. Miejsce w pięknej willi na Kamiennej Górze, siedzibie dyrektora „Polskarob” inż. Napoleona Korzona, równocześnie honorowego konsula generalnego Szwecji, jak fasa głosiła najbogatszego człowieka w Gdyni.

Ale wróćmy do Kiepurę. Kręcił się po mieście, w towarzystwie swego przyjaciela z lat szkolnych, jak on po chodzącego z Sosnowca, dr Bartnika, który był, zdaje się, dyrektorem rzeźni mię-

całą rodziną koncert w Nowym Jorku.

Na koniec rozmowy powracamy sobie do dalekich wspomnień. Kiedyż to go poznałem? Ba, kawał czasu, równe trzydzieści lat temu. Bawiła u niego wteńczy w krynickiej „Patrii” w podróży poślubnej księżeczka para holenderska. Na ich cześć wydał Kiepura wielki bal w „Patrii”. Jak dziś, pamiętam ten uroczy wieczór.

Któż tam był wtedy przy naszym stole? Obok Kiepurę żona jego, Marta Eggerth, stojąca wtedy u szczytu kariery. Potem jej matka, starsza pani, Węgierka, także śpiewaczka. Dalej para holenderska, księżniczka Juliana (nieślącianie uprzejma, szczególnie dla służby), obok niej księżeczka Bernard, świetny, wysportowany (poznał księżniczkę na nartach) z białą hortensją w butonierce. Była także najpopularniejsza wtedy nasza gwiazda filmowa, Jadwiga Smosarska wraz z mężem, inż. Protasiewiczem (projektował „Patrię”). Na końcu skromnie reprezentowana była literatura w osobie Tadzia Dołgi - Mostowicza i mojej.

A potem zaczął się wielki bal. Bal u Jana Kiepurę. Ostatni bal przed wielką burzą...

Eugeniusz SZERMENTOWSKI

skiej w Gdyni. Gdy prosił Kiepurę, by zaśpiewał, nie wzdurzał się, wchodził na dach samochodu, którym jeździł, i śpiewał arie po ari...

A działo się to w lipcu 1939 roku. w.m.

Ernest Hemingway

RUCHOMŁE ŚWIĘTO

tłumaczył Bronisław Zieliński

Najsłynniejszymi z tych wysoko położonych schronisk były Lindauer Hütte, Madlener Haus i Wiesbadener Hütte.

Za hotelem „Taube” było coś w rodzaju stoku ćwiczebego, gdzie zjeżdżało się przez ogrody i pola, a inny dobry zjazd był z Tehagguns po drugiej stronie doliny, gdzie stała piękna gospoda ze znakomitą kolekcją rogów kozie na ścianach izby barowej. Zza tej drzewnej osady Tehagguns, która znajdowała się na drugim brzegu doliny, można było dobrze podchodzić na nartach, dopóki w końcu nie przeszło się górami przez Silvretę na teren Klosters.

SCHRUNS było miejscowością zdrową dla Bumby'ego, który miał piękną, ciemnowłosą dziewczynę do opiekowania się nim i wyprowadzania na słońce na saneczkach, a Hadley i ja mieliśmy cały ten nowy kraj do pozna-

nia, i nowe wioski, a ludzie z miasteczka byli bardzo życzliwi. Herr Walther Lent, pionier wysokogórskiego narciarstwa, będący niegdyś w spółce z Hannesa Schneidera, wielkiego alpejskiego narciarza, w produkowaniu smarów do nart na podchody i wszelkie warunki śnieżne, otwierał szkołę narciarstwa alpejskiego, do której zapisaliśmy się oboje. System Walthera Lenta polegał na możliwie jak najprędzym zabieraniu uczniów ze stoków ćwiczebnych na wycieczki w wysokie góry. Narciarstwo nie było wówczas takie jak teraz, złamania spiralne nie stały się jeszcze pospolite i nikt nie mógł sobie pozwolić na złamanie nogi. Nie było patroli ratowniczych. Na wszystko, z czego się zjechało, trzeba było się wspinać. To wyrabiało nogi nadające się do zjeżdżania.

Walther Lent uważał, że całą przyjemnością narciarstwa jest dostać się w naj-

wyższe góry, gdzie nie ma nikogo i gdzie śnieg jest nieknięty, a potem wędrować od jednego szlaku Klu bu Alpejskiego do drugiego poprzez wysokie przełęcze i lodowce Alp. Nie należało mieć takich wizań, które zamykałyby nogę w razie wypadku. Narta powinna być odpasła, zanim złaźna noga. Tym, co naprawdę uwielbiał, była jazda bez lin po lodowcach, ale na to musieliśmy poczekać do wiosny, kiedy szczytyny będą dostatecznie pokryte.

Hadley i ja przepadalismy za jazdą na nartach, odkąd spróbowaliśmy jej po raz pierwszy w Szwajcarii, a później w Cortinie d'Ampezzo w Dolomitach, kiedy Bumby miał się narodzić, a doktor w Mediolanie dał jej pozwolenie na dalszą jazdę, jeżeli przyrzekną, że się nie przewróci. To wymagało bardzo starannego doboru terenu i zjazdów, i absolutnie kontrolowanego jeżdżenia, a Hadley miała piękne, wspaniałe mocne nogi i świetnie panowała nad nartami, więc się przewróciła. Wszyscy zaliśmy rozmaite warunki śnieżne i każdy wiedział, jak jeździć w głębokim puchu.

WUWIELBIALIŚMY

Vojarlberg i Schruns. Jeździliśmy tam około Dnia Dziękczynienia i zostawialiśmy prawie do Wielkanocy. Zawsze można tam było jeździć na nartach, mimo że Schruns nie było położone dość wysoko jak na miejscowość narciarską, z wyjątkiem bardzo śnieżnych zim. Ale podchodzenie było przyjemne i w owych czasach nikomu nie wadziło. Brało się określone tempo, znacznie poniżej tej szybkości, z jaką się mogło podchodzić, i wtedy było to łatwe, i serce pracowało dobrze, i było się dumnym z ciężaru własnego plecaka. Często podejmując do Madlener Haus była stroma i bardzo ciężka. Ale za drugim razem podchodziło się już łatwiej, a w końcu robiło się to bez trudu z dwa razy większym ciężarem niż na początku.

Byliśmy stale głodni i każda pora posiłku była wielkim wydarzeniem. Pijaliśmy jasne albo ciemne piwo i młode wino, a czasem wino jednoroczne. Białe wino było najlepsze.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Kurs na rachunek ekonomiczny

PRODUKCJA NOWYCH URZĄDZEŃ ELEKTRONIKI MORSKIEJ ORAZ OBSŁUGA ISTNIEJĄCYCH I DZIAŁAJĄCYCH NA STĄTKACH NASZEJ FLOTY, STA WIA PRZED PRODUKCEM I OPIEKUNEM — MORSKA OBSŁUGA RADIOWA STĄTKÓW W GDYNI — NAJWYŻSZE WYMAGANIA.

PRZEDSIĘBIORSTWO przeżywa ostatnio wiele zmian, które mają usprawnić gospodarkę. Siła mobilizująca do tych zmian było dla MORS-u IV Plenum KC PZPR. Znamienne zdanie, które znalazło się w uchwałach plenum, iż dla sprawniejszego gospodarowania i wdrażania postępu technicznego konieczne jest ściślejsze oparcie całości zarządzania o rachunek ekonomiczny, oraz stwarzanie w przedsiębiorstwach warunków do podejmowania prawidłowych decyzji ekonomicznych na podstawie własnego rozpoznania, znajdujące już praktyczne odbicie w nowych posunięciach kierownictwa MORS-u.

PIERWSZA JASKÓŁKA MORS przedchodzić będzie stopniowo do działalności wielozakładowej, a każdy, wyodrębniony zakład

gospodarować ma na pełnym wewnętrznym rozrachunku. Pierwszą jaskółką było powołanie do życia 1 października br. zakładu doświadczalnego elektroniki morskiej.

Unowocześnianie konstrukcji produkowanych urządzeń i utrzymanie ich na najwyższym poziomie światowym, jest pierwszoplanowym zadaniem MORS-u. Rolę przewodnią postępu technicznego oparciu o zdrową kalkulację ekonomiczną oddało przedsiębiorstwo właśnie w ręce nowo powstałego zakładu doświadczalnego. Każdy nowy asortyment produkowanych urządzeń, począwszy od opracowania konstrukcji, a skończywszy na prototypie, będzie się rodzić w tym zakładzie.

DALSZE ZMIANY

JUŻ od 1 stycznia nowego roku powstanie w MORS-ie drugi samodzielny zakład — radiowej obsługi stątków — spełniający dotychczasową rolę wydziału usług wykonujących zlecenia

stocznicy produkcyjnych i remontowych oraz armatorów na remont i renowację sprzętu elektronicznego działającego na stątkach.

Nowością będzie wprowadzenie serwisowej obsługi armatorów z dysponowaniem pełnym zestawem wyposażenia produkcji własnej i z importu. Już teraz czynią się starania organizacyjne dla rozszerzenia składowych magazynów producentów zagranicznych. MORS zamierza posiadać 15 przedstawicielstw obcych producentów, mając z trzema zawarte już umowy i prowadząc pertraktacje z dalszymi trzema firmami zagranicznymi.

W ciągu przyszłego roku przedsiębiorstwo powoła do życia jeszcze dwa wyodrębnione zakłady — produkcyjny oraz specjalistyczny produkcji anten. Już wkrótce powstanie samodzielna komórka, która zajmie się sprawami naukowej organizacji pracy z wykorzystaniem nowoczesnych metod planowania oraz posługiwaniem się maszynami matematycznymi. Do nowości należy także wyodrębnienie pionu ekonomicznego przedsiębiorstwa, co zgodnie harmonizuje z kursem na ekonomiczny i gospodarski rachunek.

ALTERNATYWA NA MAKSYMUM

KIERUNEK na zmiany w systemie zarządzania przedsiębiorstwa MORS winien, po pełnej realizacji wszelkich zamierzeń w tej dziedzinie, pozytywnie oddziaływać na realizację planu 5-letniego. Tym bardziej jest to pożądaną, że MORS zaakceptował poprzez swój samorząd wersję planu alternatywnego eksponującą wszystkie swe możliwości produkcyjne.

Zgodnie z tą wersją wartość produkcji zlokalizowanej MORS-u w roku 1970 wzrosła o 327 proc. w stosunku do wykonania w 1965 r. Na przykład produkcja echosond ze 150 w roku 1965 wzrosła w 1970 roku do 473, odborników morskich ze 180 do 540, a radiofonów z 2130 do 10.500.

W eksporcie wzrost wartości produkcji w 1970 roku mierzonej dolarami jest 25-krotnie w stosunku do planu na rok 1965. Udział produkcji eksportowej w ogólnej produkcji wzrosnąc ma o 163 proc.

JAK ambitne zamierzenia rozwoju produkcji wymagają sprawną organizację i rzeczowej kalkulacji ekonomicznej, a więc kurs przyjęty przez MORS uważa należy za najbar'ziej wskazywany.

Cz. STANKIEWICZ

Marynarze m/t »Dauria« na spotkaniu z gdyńską młodzieżą

Onegdaj w gdyńskim Klubie TPPR z okazji 48 rocznicy Wielkiego Października — staraniem SKP ZR Technikum Hotelarskiego — odbyło się spotkanie uczniów i nau...

W czasie spotkania, które miało charakter towarzyskich rozmów — uczniowie i nauczyciele opowiedzieli gościom radzieckim o celach i zasadach SKP, o stosowanych formach pracy, o ciekawszych imprezach, organizowanych wspólnie z harcerstwem, o samodzielności młodzieży w realizacji społecznie pożytecznych działań na odcinku krzewienia idei przyjaźni.

O dobrych tradycjach szkolni piosenkarze i recytatorzy zademonstrowali nieprzeciętne i w tym dziale umiejętności. Spotkanie, które upłynęło w niezwykle ciepłej atmosferze, było także okazją dla dokonania wymiany adresów, wzajemnych pamiątkowych wpisów i autografów, wymiany tekstów polskich i radzieckich piosenek...

Miłym akcentem spotkania było wreczenie przez młodzież sąsiadom z wschodniej strony skromnych, ale symbolicznych wiązanek kwiatów.

— To braterskie spotkanie na zawsze pozostanie w naszej pamięci — oświadczył przy pożegnaniu marynarze z »DAURII«.

H. Sz. Gdyńska młodzież, wykazując wielkie zainteresowanie Krajem Rad zasympulowała marynarzy pytaniami, na które ci chętnie odpowiadali. W części artystycznej

Zegar ratuszowy »planowa« nieczynny

Jak nas informuje konserwator zegara na Ratuszu Głównomiejskim p. Jędruch, zegar został zatrzymany i będzie nieczynny do najbliższej soboty w związku z nakrecanymi przez ekipę Łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych zdjęciami do filmu, którego jednym z głównych »bohaterów« jest właśnie zegar ratuszowy.

O tym wiedzcie warto

DZIŚ W TRÓJMIĘŚCIE W klubie WDK w Gdańsku o godz. 18 rad. Sierceci mówi »Dobrze i źle o kulturze«. W Sopocie w lokalu wypożyczalni centralnej Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Obr. Westerplatte 16) o godz. 18 odbędzie się spotkanie z Marią Pruszkowską, która podzieli się swymi wrażeniami z rejsu po Morzu Śródziemnym.

UWAGA, LEKARZE SZKOLNI! Wojewódzka Przychodnia Higieny Szkolnej w Gdańsku zawiadoma, że w dniu 5 bm. w sali Związku Radiologii AMG odbędzie się zebranie sekcji higieny szkolnej przy Polskim Towarzystwie Pediatrycznym.

»ZAK« ZAPRASZA... „na wieczorki taneczne, które odbywają się w czwartki, soboty i niedziele od godz. 19 w sali teatralnej klubu. Gra kwartet W. Nahornego, śpiewa Marek Tarnawski, i jeszcze wiadomości z »Zaka«, 5 bm. o godz. 18 w sali teatralnej przyjmowane będą zapisy do grupy turniejowej klubu tańca.

z kroniki wypadków

W al. Grunwaldzkiej naprzeciw PDT w Wrzeszczu 30-letni Janusz W., będąc w stanie nietrzeźwym wszedł bez upewnienia się, czy nie ma przejeżdżających pojazdów, na jezdnię i został potrącony przez »Zastawę« nr rej. GA 2929, prowadzoną przez Romana N. Ofiarę wypadku z lekkimi obrażeniami przewieziono do Szpitala Wojewódzkiego.

U zbiegu ulic Kartuskiej, Świerczewskiego i Powstańców Warszawy w Gdańsku, Celina S. prowadząca furgon »Nysa« nr rej. GK 9249, nagle zahamowała i na śliskiej jezdni wpadła samochodem w poślizg, uderzając tyłem w »Stara« nr rej. GK 2921. Obna samochody zostały uszkodzone.

NIETRZEŻWY KIEROWCA Na ul. Spacerowej w Oliwie patrol MO zatrzymał Eugeniusza Wróblewskiego, który w stanie nietrzeźwym prowadził furgon »Nysa« nr rej. GA 2929.

Druk GZG, zam. 2091, D-3

Radzieccy filmowcy: A. Demianienko-o »współczesnym inteligencje« N. Mordiurowa-o »Popiołach«

Przedwczoraj w Szczecinie — 7 spotkań w ciągu jednego dnia. Wczoraj w Gdańsku — spotkanie już tylko kilka (m. in. w sali kina »Panorama« z zalogą Stoczni Gdańskiej). Dziś — przejazd do Warszawy i dalszy ciąg spotkań.

Zalste, pracowity żywot prowadzą podczas pobytu w Polsce radzieccy filmowcy, którzy zjechali do nas z okazji trwającego właśnie Dni Filmu Radzieckiego. W Gdańsku gościliśmy Nonnę Mordiurową (absolwentka Moskiewskiego Instytutu Filmowego, występowała m. in. w »Młodej Gwardii«, »Siostrach«) oraz filmach »Wszystko zaczyna się od drogi« i »Tania i jej matka« i Aleksandra Demianienkę (absolwentka szkoły teatralnej MCHAT, widzieliśmy go m. in. w filmach »Tata, mama, córka i zięć«, »Pokoje przychodzącyemu na świat«, »Zdradziecki strzał«, »Pusty kurs«, »Na tropach zbrodni«, specjalizującego się głównie w odtwarzaniu ról młodych inteligentów.

— Na to trochę trudno jest odpowiedzieć, mogą natomiast wyjaśnić, skąd wzięła się taka postać na ekranie. Otóż reżyserzy doбирали obsadę aktorską także według cech zewnętrznych — i dlatego chyba mnie przypadają na ogół w udziale role takich właśnie »współczesnych młodych inteligentów«. Już rzeczą aktora jest wzbogacenie odtwarzanej postaci także o walory wewnętrzne. Poza tym zdajemy sobie sprawę z tego, że kinematografia jest w dużej mierze produkcją; i jeżeli np. reżyser poszukuje postaci robotnika, czy chłopca, to też doбира aktorów, którzy odpowiadają jego wyobraźni o zewnętrznym wyglądzie bohatera. Często robi to bez zbytecznego zagłębiania się w wymogi niuansów roli...

Moja ambicją jest, aby wychodząc z tego »schematu wstępnego« — pogłębić rolę, wnieść do niej coś własnego, osobistego. W tym sensie sukcesem moim był film »Kariera Dima Gorina« — tam właśnie udało mi się położyć inteligentną i silnymi stronami. Obecnie wyśtujuję w komedii »Akcja Y« — to trzy nowe, powiązane postacią głównego bohatera — studenta. Bohater, przechodzący najbardziej nieprawdopodobne perypetie, wychodzi z nich... śmiejesz się trochę, ale zwycięski. W życiu też nieraz podobnie się zdarza...

— A pani nad czym obecnie pracuje? — Gram w filmie reżysera A. Sałtykowa »Dyrektor« — to dwusytna epicka opowieść o drodze życiowej komunisty, organizatora przemysłu motoryzacyjnego. Ukończyłam też komediową rolę zakonnicę (ale tylko z habitu, nie z przekonania) w filmie »33«.

— Oglądała pani nasze »Popioły«. Jak jest pani zdanie o tym filmie? — Rozm. L. Fot. Wł. Nieżywiński

— Nie znam literackiego pierwowzoru, trudno więc jest mi ocenić w pełni to dzieło. Wiem zresztą, że i między polskimi widzami zdania są bardzo podzielone, a to już świadczy o tym, że film emocjonuje, pobudza do dyskusji. Mam jednak kilka uwag dotyczących samego filmu. Przede wszystkim wydaje mi się, że można go było zamknąć w jednej serii — jako że pewna lakoniczność, skondensowanie myśli jest cechą sztuki XX-wiecznej, zwłaszcza zaś sztuki filmowej. Różni mnie pewnie zbyt naturalistycznie pokazane sceny — np. stoczenie się żywego konia w przepaść, sekwencja gwałtu. Ale aktorzy grali znakomicie — widać, że reżyser nawiązał z nimi pełny kontakt. Scena przy fortepianie w dworku Cedrow byłam wprost oczarowana — to małe arcydzieło realizatorów...

Rozm. L. Fot. Wł. Nieżywiński

Szczep drużyn harcerskich przy szkole nr 6 w Sopocie otrzymał imię Kaszubskiej Brygady WOP

Wczoraj młodzież Szkoły Podstawowej nr 6 w Sopocie przeżywała chwile pełne emocji i wzruszeń. Szczepowi drużyny harcerskich nadano imię Kaszubskiej Brygady WOP. Punktualnie o godzinie 10 w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej rozpoczęła się ta miła uroczystość: młodzież wystąpiła w strojach »galowych« — w mundurkach harcerskich, z proporcjami, totemami. Przybyli na uroczystość i sekretarz KM PZPR W. Perzyński, sekretarz J. Łacinański, przewodniczący Prezydium MRN Z. Baner, inspektor szkolny Anna Siczek, przedstawiciele Komendy Chorągwi i Komendy Hufca ZHP, liczni rodzice, kierownicy i dyrektorzy wszystkich sopockich szkół. Kaszubską Brygadę WOP reprezentowali: jej dowódca M. Dębicki oraz zastępca dowódcy L. Majchrowicz.

Po uroczystym apelu i okolicznościowych przemówieniach nastąpił najważniejszy akt: dowódca Kaszubskiej Brygady WOP M. Dębicki nadał szczepowi drużyny harcerskich przy szkole nr 6 imię »Kaszubskiej Brygady WOP«.

Tego samego dnia odbyło się w »szóstce« szkoleniowe posiedzenie rady pedagogicznej, na którym omawiano rolę i zadania Związku Harcerstwa Polskiego w szkole.

Warto parę słów jeszcze poświęcić pracy ZHP w sopockiej »szóstce«. Każdy, kto dowi się, że na 600 uczniów już czterystu należy do drużyny harcerskiej lub zuchowej, zadaje to samo pytanie: skąd macie drużynowych? Bo powszechnie wiadomo, że o tym, jaka jest praca tej organizacji, jaki jest stosunek młodzieży do swego zastępu czy drużyny, decyduje drużynowy. Najlepsze chęci młodzieży, najsiłowniejsze idee nie wystarczają, musi być instruktor, który potrafi właściwie pokierować, zainteresować młodzież pracą w drużynie.

W przypadku »szóstki« szczęśliwie się składa, że sami wychowawcy i nauczyciele są instruktorami harcerskimi. Aż dziesięciu nauczycieli bezpośrednio prowadzi drużyny w szkole. Dlatego możliwe jest niejąkowanie interesów szkoły z kierunkami pracy drużyn. Poziom prowadzonej pracy działa na młodzież zachęcająco: bez zbędnych »pokazówek« na co dzień nie popularność harcerstwa, dzieci garna się do swej organizacji.

W naszym województwie specjalnym wzięciem cieszą się narty turystyczne. W ub. roku sprzedano ich jedynie 1200 par (łącznie z nartami dla dzieci), w tym roku będzie w sprzedaży 2.200 par. W tej liczbie mieszczą się awizowane narty importowane z ZSRR, które podobno odznaczają się będą rewelacyjnie niską ceną (ok. 150 zł).

W ubiegłym zimowym sezonie w woj. gdańskim sprzedano 15.000 par łyżew, w tym roku w sklepach znajduje się 17 tys. par (w tym 2 tys. z importu). Ilość ta rozprzeczona będzie w sklepach miejskich, gdyż WZGS otrzymał »swoje« 5 tysięcy par łyżew specjalnie na zaopatrzenie wsi.

Pocieszającym sygnałem — jak stwierdza dyrektor WPHAPIS Leszek Sobiecki — jest większa troska przez myślu o dostarczanie handlowi pełnej numeracji. Połepszyło się zwłaszcza w asortymencie łyżew od numeru 22 do 25. Dla starszej młodzieży przygotowano nieco łyżew z butami do jazdy figurowej, oraz osobno buty i łyżwy tak do jazdy figurowej, jak do hokeja.

Wkrótce tradycyjny »Miękołaj«, potem szybko przelieci czas do »Gwiazdki«, trzeba będzie pomyśleć o naszych najmłodszych. Naturalnie dla malców największą w zimie atrakcją

5 bm. o godz. 13 w sali 109 Prezydium MRN w Gdańsku odbędzie się losowanie mieszkań bloku J przy ul. Żuławskiej. W bloku tym znajduje się 60 mieszkań. Zainteresowani proszeni są o przybycie z książeczkami pracy społecznej.

Losowanie mieszkań

5 bm. o godz. 13 w sali 109 Prezydium MRN w Gdańsku odbędzie się losowanie mieszkań bloku J przy ul. Żuławskiej. W bloku tym znajduje się 60 mieszkań. Zainteresowani proszeni są o przybycie z książeczkami pracy społecznej.

Bardzo ciężkie dla zdrowia następstwa pobytu w obozach koncentracyjnych stwierdzono u 435 osób (na 457 przebadanych). Ponad 55 procent byłych więźniów chorowało w obozach na choroby zakaźne — dur brzuszny, płamisty, czerwonka i inne.

Wyniki badań potwierdzają, że pobyt w obozach koncentracyjnych w większości przebadanych osób spowodował trwałe schorzenia lub obojętne.

Radio WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 4 listopada 1965 r. CZWARTEK LOKALNE: 16.05 Muzyka Krowczykowska, 16.20 »Prawdziwy ojciec«, 16.35 »Szała gra«, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.25 Koncert zwycięzów z Gdańska, 18.20 10 minut o Filharmonii Bałtyckiej, 19.30 »Wizytówka pisarza«.

OGÓLNOPOLSKIE: 13.00 Utwory fortepianowe, 13.20 »Nim się książka ukaze« fragm. nowej pracy J. Żylińskiego, 13.40 W rytmie tańca i piosenki, 14.35 Publicystyka międzynarodowa, 14.45 »Błękit na szafeta«, 15.00 Muzyka baletowa, 15.30 »Uczymy się recytować«, 16.30 Aud. z cyklu: Świadectwa wczesnego średniowiecza, 20.00 Opera w przekroju, 20.30 Prokofiew »Wojna i pokój«, 21.40 Muzyka taneczna, 22.30 Mówią wieki »Noce attyckie«, fragment dzieła Autulisa Gallusa, 22.50 Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej, 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM III UKF 70.31 MHz 19.10 »Pod szafarową igłą«, przeboje muzyki młodzieżowej, 19.35 »W salonie piękności innych ludów«, 19.50 Moje muzyczne hobby, 20.10 »Od zachodu do wschodu słońca«, 20.30 Mistrzowskie wykonania muzyki jazzowej, 20.50 »Znaczy kapitan«, 21.00 Grają zespoły Billy Maya i Rey Conniffa, 21.20 »Ja i mój mały Dominik«, 21.25 Śpiewa Marc Ogeret, 21.40 »Pół żartem przy pół czarnej« z Jackiem Fedorowiczem, 21.55 Piosenki z muzyką, 22.00 Fakty dnia, 22.07 »Gwiazdy świecą wieczorem«, 22.55 Miniatury poetyckie, 23.00 »Piosenka na brzoń«, 23.05 Wiadomości radia ONZ, 23.10 »Ubiegły tydzień w ONZ«.

elovixia na dzień 4 listopada 1965 r. CZWARTEK 16.00 TV Kurs Rolniczy, 17.00 Dziennik, 17.05 »Obserwatorzy ptaków«, film z serii: »Opowieści z nad rzeki«, 17.20 »Zrobimy to sami«, 17.35 »Nie tylko dla pań«, 18.00 »Fantom«, 18.15 »Tatrzanska Jesień«, film prod. pol., 18.35 »Czwarta zmiana«, 19.10 »Kwadran zagadek«, teletur, 19.30 Dziennik, 19.50 Do brano, 20.00 »KWADRAN RECENTA«, 20.20 Teatr Kobra »Noc na rozdrożu«, wid. sensacyjno-kryminalne G. Sinenona, 21.35 »Pod znakiem Jakaści«, 22.00 Dziennik, 22.20 »Notatnik festiwalowy«.

W Gdańsku powstał Społeczny Komitet Zwalczenia Palenia Tytoniu

Filmowy dodatek, wyświetlany ostatnio w kinach trójmiejskich, a dotyczący szkodziwości palenia tytoniu, jest podwójnie dobrze zrobiony i podany; tak od strony meytorycznej i technicznej, jak i od strony formy podania go widzom. »Nie każemy — mówią lekarze i realizatorzy — krótkometrażówki — przestać palić. Oczywiście zostawiamy palaczom. Chcicie tylko zrozumieć: cały bezsens, całą szkodliwość palenia«.

Śladem Warszawy, gdzie istnieje i działa Zarząd Główny Społ. Komitetu Zwalczenia Palenia Tytoniu, powstała w Gdańsku sekcja wojewódzka tegoż komitetu. Mimo niedługiej działalności zdołała już m. in. zorganizować interesującą wystawę, mówiącą o skutkach nieszczęśliwego trucia się; wystawa zyskała sobie bardzo pochlebny opinię prof. dr Billkiewicza, wyśtuwioną organizatorem w imieniu Akademii Medycznej.

Pozyskała sobie i tych wszystkich, którzy z naszej winy, winy palaczy, zmuszani są do pośredniego udziału w paleniu papierosów w kawiarniach, restauracjach, na salach zebrań itp.

Chcesz? Pa! Ale dlaczego zmuszasz innych? Puszczaemy rocznie 10 miliardów złotych. Jeżeli jeszcze w 1950 r. wypalaliśmy ich 25 mld, to w 1960 r. już 44 miliardy, a w 1963 r. — 53 mld sztuk.

Przeciwko paleniu tytoniu występują światowe siły naukowe, ostrzegające przed jego skutkami. Palenie przyspiesza sklerozę, osłabia płuca, serce, żołądek, 93 proc. ofiar raka stanowią palacze tytoniu. W USA notuje się gwałtowny wzrost zgonów na choroby układu krążenia (w r. 1949 — 273 tysiące osób, w 1963 r. — 578 tysięcy). Stwierdzono naukowo, że palenie hamuje zdolność myślenia. Przeważone od lat badania w szkołach amerykańskich dowiodły, że młodzież paląca papierosy ma znacznie gorsze wyniki w nauce.

Spójrzmy i na naszą, na »młodzieżowe« zadymione kawiarnie, na ulice miast, po których spaceruje młodzież obogaćta pić z papierosami w ustach, »Papieros wydorocha!« Istotnie. Powoduje bowiem znacznie szybsze starzenie się...

Nowo powołany komitet w Gdańsku apeluje o wprowadzenie zakazu sprzedaży papierosów dzieciom i młodzieży do lat 18, zakaz palenia papierosów w szkołach i uczelniach, na salach zebrań, w kawiarniach.

Czy pomożemy mu w społecznej walce o zdrowie społeczeństwa? (P.)

»Tango« Sławomira Mroźka

W folderze Teatru »Wybrzeże«, omawiającym repertuar na rok 1965, jedna pozycja zaszczytna była jako niespodzianka, jest nią właśnie Sławomira Mroźka »TANGO«.

Premiera tej sztuki odbędzie się 21 bm. o godz. 19 w Teatrze Kameralnym w Sopocie. Posiadacze rocznych abonamentów mogą więc bilet z pytaniem wymienić na bilet wstępu na sztukę »Tango«.

E.

W tym roku — więcej sprzętu sportowego na zimę

Więcej wprowadzić nie znaczy dostatecznie, ale w porównaniu z rokiem ubiegłym Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Gdańsku ma obecnie realne powody do stwierdzenia lepszej sytuacji w zaopatrzeniu. Hurtownia przedsiębiorstwa dysponuje bowiem zwiększoną ilością poszukiwanych w zimie nart, łyżew, sanek.

W naszym województwie specjalnym wzięciem cieszą się narty turystyczne. W ub. roku sprzedano ich jedynie 1200 par (łącznie z nartami dla dzieci), w tym roku będzie w sprzedaży 2.200 par. W tej liczbie mieszczą się awizowane narty importowane z ZSRR, które podobno odznaczają się będą rewelacyjnie niską ceną (ok. 150 zł).

W ubiegłym zimowym sezonie w woj. gdańskim sprzedano 15.000 par łyżew, w tym roku w sklepach znajduje się 17 tys. par (w tym 2 tys. z importu). Ilość ta rozprzeczona będzie w sklepach miejskich, gdyż WZGS otrzymał »swoje« 5 tysięcy par łyżew specjalnie na zaopatrzenie wsi.

Pocieszającym sygnałem — jak stwierdza dyrektor WPHAPIS Leszek Sobiecki — jest większa troska przez myślu o dostarczanie handlowi pełnej numeracji. Połepszyło się zwłaszcza w asortymencie łyżew od numeru 22 do 25. Dla starszej młodzieży przygotowano nieco łyżew z butami do jazdy figurowej, oraz osobno buty i łyżwy tak do jazdy figurowej, jak do hokeja.

Wkrótce tradycyjny »Miękołaj«, potem szybko przelieci czas do »Gwiazdki«, trzeba będzie pomyśleć o naszych najmłodszych. Naturalnie dla malców największą w zimie atrakcją

Wyniki badań potwierdzają, że pobyt w obozach koncentracyjnych w większości przebadanych osób spowodował trwałe schorzenia lub obojętne.

Wyniki badań potwierdzają, że pobyt w obozach koncentracyjnych w większości przebadanych osób spowodował trwałe schorzenia lub obojętne.

Wyniki badań potwierdzają, że pobyt w obozach koncentracyjnych w większości przebadanych osób spowodował trwałe schorzenia lub obojętne.

Wyniki badań potwierdzają, że pobyt w obozach koncentracyjnych w większości przebadanych osób spowodował trwałe schorzenia lub obojętne.

Wyniki badań potwierdzają, że pobyt w obozach koncentracyjnych w większości przebadanych osób spowodował trwałe schorzenia lub obojętne.